

Barbara Kubicka-Czekaj

O rybach, rakach i podstępnych ptakach

Prace Naukowe. Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury 3, 69-74

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BARBARA KUBICKA-CZEKAJ

O rybach, rakach i podstępnych ptakach

Tradycyjnie uważa się, iż bajka Ignacego Krasickiego *Czapla, ryby i rak* została zaczerpnięta z Lafontaine'a. W ostatniej edycji *Pism poetyckich* księcia biskupa warmińskiego odpowiedni komentarz informuje: „Jest to przeróbka bajki Lafontaine'a *Les poissons et le cormoran* (X1), która we francuskiej redakcji nie ma epizodu z rakiem i nie kończy się śmiercią czapli”¹.

Różnic jest więcej. Już w tytułach zwraca uwagę — jak się zdaje — istotna zmiana. Lafontaine wymienia tylko ryby i raka (*Les poissons et le cormoran*). Krasicki wprowadza zmianę kolejności wymienionych postaci, eksponując tym samym czaplę na czołowe miejsce oraz wprowadzając raka, trzeciego bohatera bajki, dając mu pozycję między poprzednimi.

Zastąpienie kormorana, nieco egzotycznego, bardziej rodzimą czaplą, nie musi tu mieć specjalnego znaczenia. Znamienne wydaje się przestawienie kolejności postaci w tytule oraz wprowadzenie do niego raka.

Z analizy tekstów wynika, iż obaj autorzy przypisują rakowi różne funkcje. Lafontaine wprowadza go tylko po to, by wykonał jedno polecenie kormorana: powiadomił ryby o grożącym im niebezpieczeństwie. Uważa go więc za postać epizodyczną. Posługuje się nią w momencie zawiązywania akcji bez jakichkolwiek dalszych powiązań. Nie uwzględnia go ani w narracji, ani w morale. Zatem jest to postać niemal zbędna. Równie dobrze mógł sam kormoran powiadomić ryby o grożącym im niebezpieczeństwie. Słusznie więc Lafontaine nie wymienia raka w tytule swej bajki.

W ujęciu Ignacego Krasickiego rak zjawia się w części akcji zbliżonej do punktu kulminacyjnego, gdy czapla, już pewna siebie, zapragnęła „na koniec skosztować i raki”. Tym samym stały się one bohaterami równorzędnymi ryb i — jak one — były zagrożone zagładą. Zapowiedź ich wyniszczenia zawarta jest w użyciu liczby mnogiej. Ale spośród nieświadomej niebezpieczeństwa i bezwolnej masy został wyodrębniony jeden, który

„postrzegł zdradę,
o zemstę zaraz się pokusił,
tak dobrze za kark ujął,
iż czaplę uduślił”².

¹ I. Krasicki, *Pisma poetyckie*. Warszawa 1976 t. 2, s. 49.

² Jean de la Fontaine, *Bajki*. Wybór z ilustracjami Grandville'a. Warszawa 1976. (Czwarte wydanie *Bajek* Lafontaine'a w Państwowym Instytucie Wydawniczym).

Tym samym stał się postacią centralną, przeciwstawioną zarówno czapli, nad którą odniósł zwycięstwo, jak i poddającym się losowi współbraciom oraz bezradnym rybom.

Taka konstrukcja akcji i tak pomyślany bohater uzasadniają w pełni miejsce raka w tytule, co ponadto słusznie akcentuje jego rolę w utworze.

Takie przesunięcie ról spowodowało dalsze konsekwencje. Lafontaine, pozwalając kormoranowi żyć, może w morale bajki jedynie stwierdzić, iż nie należy ufać tym, dla których stanowimy podstawę bytu. Jakby niezadowolony z tej sugestii, dodaje filozoficzną uwagę: „czy to nie wszystko jedno, kto nas zje: wilk czy człowiek? czy umrzemy dziś, czy kiedyś później?” Jest więc pesymistą, przekonanym o bezradności mas wobec sprytniejszej, a przez to silniejszej jednostki. Zatem nie należy i nie warto się sprzeciwiać złu — śmierci. Cóż to za różnica: umrzeć dzień wcześniej, czy dzień później? W tym stwierdzeniu autor zawarł jednak nie tylko prawdę, ale może i nieco ironii wobec wszystkich, którzy podobnie sądzą. Taka interpretacja bajki dopuszcza dostrzeżenie w jej podtekście sensu politycznego o zabarwieniu społecznym.

Pokonanie czapli przez raka w wersji Ignacego Krasickiego uprawnia autora do innego morału bajki: „padła nieżywa. Tak zdrajcom bywa”. Jest to nie tylko logiczna konsekwencja przedstawionej sytuacji, ale także wyraz emocjonalnego zaangażowania poety. Podstęp czapli został bowiem w ten sposób i bezwzględnie ukarany, i zarazem potępiony a naiwne, bezradne ryby i raki — uratowane przed zagładą a ponadto także i pomśczone.

Takie ujęcie problemu powinno służyć ku przestrodze zachłannym i podstępny, zuchwałym wrogom, a napawać optymizmem tych, którzy znajdują się w uznawanej za beznadziejną sytuacji. Byłby to więc unikalny w bajkach polskiego poety przykład heroizmu i przeciwstawienia się słabych przemocy ucisku oraz optymizmu jako wyniku zwycięstwa odniesionego przez skazanych na zagładę.

Na uwagę zasługuje nie tylko wyraz przekonania, iż zbrodnia zostanie ukarana, lecz także uznanie dla wybitnej jednostki, wyróżniającej się przede wszystkim odwagą.

Przykład heroicznego czynu raka, jako wynik decyzji, podjętej z desperacji wobec świadomości zagrożenia unicestwieniem, koresponduje z sytuacją narodu polskiego po klęskach rozbiorów i powstania kościuszkowskiego. Pod tym względem przypomina bajkę Ignacego Krasickiego *Przyjaciele*. Ze względu na puentę: „Tak zdrajcom bywa” może sugerować związek z wydarzeniami okresu konfederacji targowickiej i powstania kościuszkowskiego.

Zatem — jak widać — wersja polska jest zgoła inna, pod wieloma względami różna od wersji Lafontaine'a. Racje filozoficzno-logiczne zostały uzupełnione racjami emocjonalno-moralnymi, zgodnymi z ludowym widzeniem świata. Tym samym bajka *Czapla, ryby i rak* stała się bliższa nieliterackim wzorom gatunku. Beznadziejności sytuacji w bajce *Les poissons et le cormoran* przeciwstawiony jest optymizm, wyjątkowy zresztą w bajkach polskiego księcia poetów. Bardziej ogólnoludzka wymowa bajki Lafontaine'a została zastąpiona przez polskiego poetę wymową polityczno-patriotyczną, łatwo czytelną na tle realiów epoki, w jakiej powstała.

Dalsze różnice, jakie występują w tych wersjach bajki, dotyczą narracji i dialogu. Obaj poeci wplatają dialog w narrację, ale stosują inne proporcje w relacjach między nimi. Zmienia się przez to dynamika akcji. W wersji polskiej akcja jest bardziej zwarta i toczy się szybciej. Lafontaine wydłuża ekspozycję, gdy Krasicki wprowadza czytelnika niemal natychmiast in medias res:

„Czapla stara, jak to bywa,
trochę ślepa, trochę krzywa,
gdy już ryb łowić nie mogła,
na taki się koncept wzmogła”.

Jednym zdaniem charakteryzuje czaplę i jej sytuację oraz zapowiada intrygę. Pomija zupełnie opis miejsca akcji a przechodzi do jej nawiązania przez zapowiedzenie pomysłu czapli. Drugie zdanie — wypowiedź czapli — uzupełnia poprzednio podaną charakterystykę bezpośrednią — pośrednią prezentacją bohaterki oraz rozpoczyna dialog z rybami.

Lafontaine przedstawia najpierw kormorana w okresie dobrobytu, potem na tle stopniowo pogarszającej się jego sytuacji, która prowokuje go do szukania sposobu zaradzenia grożącemu niebezpieczeństwu. Służy temu dwanaście wersów opowiadania (siedem zdań).

Kompozycja bajki polskiej jest symetryczna: początek i koniec stanowi narracja, część środkową — dialog z ograniczonym do minimum komentarzem autora.

Lafontaine wplata w opowiadanie wypowiedź kormorana i prośbę ryb, przez co akcja jest mniej intrygująca i — tym samym — mniej dynamiczna. Być może różnice te są wynikiem indywidualnych właściwości talentu obu poetów, niemniej jednak, jako zasadnicze różnice w analizowanych bajkach, należy uznać redakcję tytułu, rolę raka, rozwój akcji, morał oraz charakter poglądów obu poetów.

Tak wielość jak ranga zmian pozwalają mniemać, iż bajka *Les poissons et le cormoran* nie została przez Ignacego Krasickiego przetłumaczona ani też przekazana w wolnym przekładzie, co w przypadku bajek jest i częste, i dopuszczalne. Wydaje się jednak, iż źródło bajki *Czapla, ryby i rak* jest inne.

W zbiorze starohinduskich bajek pt. *Pañczatantra czyli mądrości Indii ksiąg pięcioro* znajduje się fragment zatytułowany *Zuraw i rak*². Tekst ten wydaje się bliższy wersji polskiego niż francuskiego poety. Zmiana w tytule, pomijająca ryby, akcentuje ich drugorzędną rolę: naiwne, bierne, nie zasługują na wyróżnienie w tytule i zrównanie z bohaterami akcji. Partnerem, godnym żurawia, jest rak, podobnie jak on posługujący się podstępem, choć czyni to z innych powodów. Rola, jaką pełni w bajce hinduskiej, przypomina wersję podaną przez I. Krasickiego. Inny jest wprawdzie powód przenoszenia raka przez żurawia, który czyni to na wyraźną prośbę skorupiaka, gdy czapla — z łakomstwa, ale żuraw, spełniając życzenie raka, myśli o tym samym, co czapla: podobnie pragnie odmiany pożywienia.

² *Pañczatantra czyli mądrości Indii ksiąg pięcioro*. Spolszczyły i opracowały Wanda Markowska i Anna Miłska. Warszawa 1966.

Obie wersje łączy ponadto funkcja raka jako zabójcy podstępnego wroga, zamknięta kompozycja, optymistyczna wymowa, aprobata podobnej postawy moralnej, karzącej zło.

Również ekspozycja bajki I. Krasickiego przypomina raczej ujęcie w *Pańczatantrze* niż u Lafontaine'a.

Większa obłuda żurawia, rozbudowany obraz grożącego niebezpieczeństwa, rozmowa raka z żurawiem podczas lotu i okrutnie drwiąca wypowiedź żurawia oraz powrót raka z dowodem śmierci prześladowcy ryb — nie zostały wykorzystane z *Pańczatantry* przez żadnego z porównywanych poetów. Lafontaine prawdopodobnie przejął z wersji starohinduskiej rolę raka jako posła — zwiastuna niebezpieczeństwa. Pozwala to na domniemanie, iż obaj europejscy autorzy mogli znać *Pańczatantrę* i każdy na swój sposób wykorzystał ją jako źródło twórczej inspiracji. Mogą również w grę wchodzić różne tłumaczenia czy przeróbki *Pięćoksięgu mądrości Indii*.

Do skarbca literatury światowej ten starohinduski zbiór prawd życiowych wszedł po przetłumaczeniu go z sanskrytu na język pehlevi⁴. Stało się to podstawą do tłumaczeń na inne języki. Około 570 roku został przełożony na język syryjski, potem arabski (pt. *Kalila i Dimna* przez Persa, Abdallaha ibn Megaffę, który pełnił u Arabów służbę po zajęciu przez nich Persji), wreszcie hebrajskiej. Od XI wieku *Pańczatantra* była znana w Europie w wersji greckiej. Na podstawie tekstu hebrajskiego powstało tłumaczenie łacińskie, dokonane w XIII w. przez Jana z Capui. Stało się ono podstawą do dalszych translacji na języki europejskie.

Pierwszy przekład *Pańczatantry* na język francuski ukazał się pod tytułem *Livre des lumières* w 1644 roku, a więc na 24 lata przed pierwszym wydaniem bajek Lafontaine'a [ale już za jego życia, które przypada na lata 1621—1695]. W 1707 roku w Hamburgu ta sama wersja zbioru starohinduskich baśni ukazała się pod tytułem *Ezop en belle humeur*. Kilka polskich przekładów ma ten sam tytuł: *Ezop w wesołym humorze* z r. 1768 i 1769, *Ezop w dobrym humorze* w 1787 r.

Lafontaine znał *Livre des lumieres ou la conduite de roys*. W czwartym wydaniu jego *Fables*⁵ legendarny twórca *Pańczatantry*, Bidpai lub Pidpai jest wymieniany jako autor pierwowzorów bajek 20 razy, co zapewnia mu czwarte miejsce po Ezopie (90), Fedrusie (49) i Absteniusie (33). Znamienne wydaje się wyróżnianie Ezopa, który, jak wynika z tytułu hebrajskiego wydania *Pańczatantry*, był identyfikowany z Bidpaiem.

Trudno jest określić, jaki tekst *Pańczatantry* znał Ignacy Krasicki. Pewną informację może stanowić wzmianka, zawarta w *O rymotworstwie i rymotwórcach*: „Księgi pradawne Indów (...) językiem dawnym Zebani — pehlevi pisane, wzorem rytmów są ułożone, jak się to ze świeżego ich tłumaczenia pokazuje”.⁶ Wzmianka ta również dobrze może odnosić się do wersji w edycji francuskiej z 1778 czy 1785 roku, jak w edycji polskiej. Prawdopodobnie byłyby to: 1) francuskie: *Les contes et fables*

⁴ Tamże, Wstęp s. 9.

⁵ Jean de la Fontaine, *Fables*. Edition Mme Amable Tastu. Paris chez P.-C. Lehubey.

⁶ I. Krasicki, *Dzieła*. Edycja nowa i zupełna przez F.K. Dmochowskiego, Warszawa 1803 t. 3, s. 328.

indienne de Bidpai et de Lokman traduite d'Ali Tchelebi — Ben — Saleh, auteur turc. Oeuvre posthume, par M. Galland. Première partie. Paris 1774;

— Contes et fables de Bidpai et de Lokman traduits d'Ali Tchelebi Ben Saleh, auteur turc. Ouvrage commencé par M. Galland, continue et fini par M. Cardonne T. 1. Paris 1778;

— przedruk w kolekcji: *Le cabinet des fées ou Collection choisie et autres contes merveilleux*. T. 17—18. Amsterdam — Paris 1785⁷.

2) polskie: *Ezop w wesółym humorze albo wybrane jego bajki z naukami moralnymi i wierszykami; tudzież najpięknieysze baieczki Fedra, Pilpego y Pana de la Motte; z przydatkiem powinności poczciwego człowieka, albo maxym politycznych i moralnych, wybranych z najcelnieyszych naszego wieku pisarzów służących dla urodzonych do Rzeczypospolitej osób*. Na polski język przełożone w Lipsku y Warszawie w 1769 r. Nakładem Michała Grölla J.K. Mości Komisarza i Bibliotekarza;

— *Powieści indyjskiego filozofa zabawne, polityczne i moralne*. Wilno. Dukarnia Pijarów. 1779;

— W Polsce wydana wersja francuska: *Les fables politiques et morales de Pilpai Philosophe Indien, ou la conduite de la grande et des petites, revues, corrigées et augmentées* par Charles Mouton, secrétaire Maître de Langue de la Cour de S. A. S. R. Mgr. L'éveque de Lubec, Duc de Schleswick — Holstein — Varsovie 1769 chez Michell Groelli Libraire de la Cour⁸.

Pierwodruk bajki *Czapła, ryby i rak* Ignacego Krasickiego ukazała się w 1799 r. w numerze 8. czasopisma „Co Tydzień”⁹.

Wydaje się, iż zarówno wykazane podobieństwa i różnice, jak czas ukazywania się w Polsce tłumaczeń *Pańczatantry*, czas publikacji bajki *Czapła, ryby i rak*, wzmianki, świadczące o znajomości staroindyjskiego zbioru przez Ignacego Krasickiego, przemawia za tym, iż — poza bajką Lafontaine'a — bajka z *Pięcioksięgi mądrości Indii* mogła być podstawą powstania polskiej wersji. Ale wpływy Pilpaja w fabulistyce polskiej nie są na tyle zbadane, by można było z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż odegrały dominującą rolę w omawianym przypadku. Polskie przedruki zbioru wymagają krytycznej analizy, a *Bajki* Ignacego Krasickiego dokładniejszych badań w zakresie stopnia związków i zależności od nich.

⁷ T. Mikulski, *Bajki wschodnie I. Krasickiego* (w:) *Ze studiów nad Oświeceniem. Zagadnienia i fakty*. Warszawa 1956 s. 213.

⁸ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX w.*

⁹ I. Krasicki, *Bajki* (w:) I. Krasicki, *Pisma poetyckie*, Warszawa 1976, t. 2 s. LXXVII.

BARBARA KUBICKA-CZEKAJ

On Fish, Lobsters and Deceitful Birds

SUMMARY

It has been an idea established in the history of literature that I. Krasicki's fable „A Heron, Fish and a Lobster” is a borrowing or simply a translation of J. Lafontaine's fable „Les poissons et le cormoran”. The comparative analysis of the both texts reveals differences both of the titles and contents, which excludes a translation and gives the reason for challenging the idea of a borrowing from the French prototype. The subject was handled in a more similar way by Lokman (Bidpaia or Pidpaia) in „Panchatantra”. The collection of Old-Hindu fables was known in Poland in its French version „Ezope en belle humeur” (ed. 1707) or as „Livre des lumieres ou le condvite des roys” (from 1644). Among the deceit stories, and particularly the fables „On a Crane and a Lobster”, „On a Crane, Lobster and Ichneumon”, the former one is closest to the version known owing to I. Krasicki. „Panchatantra”, therefore, should be included among the sources of the fables by the prince of Polish poets.